

Księga Nahuma

Rozdział 3

1. Biada, miasto krwawe, wszystko kłamstwa, szarpaniny pełne: nie odejdzie z ciebie łup! 2. Głos bicia i głos pędu koła, i konia rżącego, i poczwórnego woza wskok bieżącego, i jeźdźnego wsiadającego, 3. i miecza błyskającego, i oszczepa lśniącego, i mnóstwa pobitego, i upadku ciężkiego: i nie masz końca trupów, i lęga na ciałach swoich. 4. Dla mnóstwa wszeteczeństw nierządnic pięknej a wdzięcznej, a mającej czary, która sprzedała narody wszeteczeństw swemi, a familie czarami swemi. 5. Owo ja do ciebie! mówi JAHWE zastępów, i odkryję sromotę twoją przed obliczem twoim, i ukażę narodom nagość twoją a królestwom hańbę twoją. 6. I wyrzucę na cię obrzydłości i zelżę cię, i dam cię na przykład. 7. A będzie każdy, kto cię ujrzy, odskoczy od ciebie i rzecze: Spustoszone jest Niniwe, kto nad tobą chwiać głową będzie? skąd mam szukać pocieszyciela tobie? 8. Izaliś lepsze nad Alexandrią ludną, która mieszka na rzekach? Wody około niej: której bogactwa morze, a wody mury jej. 9. Murzyńska ziemia mocą jej i Egipt, a nie masz końca; Afryka i Libianie byli na pomoc twoją. 10. Lecz i ona w zaprowadzenie, w niewolę zawiedziona jest, dzieci jej poroztrącane są na początku wszech dróg, a o szlachcice jej miotali los, a wszyscy przedni panowie jej okowani są w pętach. 11. A tak i ty upijesz się a będziesz wzgardzona, i ty szukać będziesz ratunku od nieprzyjaciela. 12. Wszystkie zamki twoje jako figowe drzewo, z niedożrzałymi figami swemi: które jeśli zatrząsione będą, padną w gębę jedzącego. 13. Oto lud twój niewiasty w pośrodku ciebie; nieprzyjaciołom twoim otworem otworzone będą bramy ziemie twojej, pożrze ogień zawory twoje. 14. Naczerpaj sobie wody dla oblężenia, buduj obrony twoje, wnidź do błota a depc, depcąc trzymaj cegłę. 15. Tam cię pożrze ogień, zginiesz mieczem, pożrze cię jako chrząszcz. Zgromadź się jako chrząszcz, rozmnoż się jak szarańcza. 16. Więcej się uczyniła kupiectw twoich, niż jest gwiazd niebieskich; chrząszcz rozszerzył się i uleciał. 17. Stróżowie twoi jak szarańcza, a malutcy twoi jako szarańcza szarańczej, które siadają na płocie czasu zimna: słońce weszło i odleciały i nie znać było miejsca ich, kędy były. 18. Zdrzymali się pasterze twoi, królu Assur, będą pogrzebione książęta twoje; krył się lud twój po górach, a nie masz, kto by zgromadził. 19. Nie jest tajne skruszenie twoje, barzo zła jest rana twoja; wszyscy, którzy słyszeli słuch twój, klaskali ręką nad tobą, bo na kogo nie przychodziła złość twoja zawždy?